

Artur Lipiński

Między komunikacją a kontestacją. Kultura, ramy interpretacyjne i ruchy społeczno-polityczne

SŁOWA KLUCZOWE:

ramy interpretacyjne, ruchy społeczne, komunikowanie polityczne, kultura, metody badawcze

Badacze późnej nowoczesności wielokrotnie wskazywali na znaczenie wzrastającej liczby informacji oraz postępującej za tym refleksyjności, które zmieniają mechanizmy funkcjonowania współczesnych społeczeństw¹. Pojawienie się nowych technologii komunikowania, procesy globalizacji, wpływowość pozapolitycznych aktorów wywołujących istotne politycznie efekty to elementy, które nie tylko pozwalają mówić o rosnącym znaczeniu wymiany informacji. Pośród wielu możliwych metod i technik badania procesów komunikowania politycznego rośnie znaczenie tych, które zwracają uwagę nie tyle na treści komunikatów, ile na zróżnicowanie sposobów prezentacji tematów w dyskursie publicznym czy też politycznym. Szczególną rolę odgrywa tutaj analiza ramowa, która wywodzi się z socjologii, psychologii oraz lingwistyki i zyskuje coraz większe znaczenie w naukach politycznych oraz studiach nad mediami². Doskonałym na to dowodem jest wzrost liczby tekstów dotyczących tej problematyki

¹ U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Modernizacja refleksyjna*, Warszawa 2009; A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008; M. Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2011.

² D. Chong, J.N. Druckmann, *Identifying frames in political news*, [w:] E.P. Bucy, R. Lance Holbert (eds.), *The sourcebook for political communication research: methods, measures, and analytical techniques*, Routledge 2011.

na łamach prominentnego „Political Communication” o siedemdziesiąt procent w latach 2001–2011 w porównaniu z latami 1990–1999. Na najbardziej ogólnym poziomie, badania te orientują się na eksplorację dwóch podstawowych pól. Po pierwsze, badają efekty określonych sposobów ramifikacji po stronie odbiorców. Po wtóre, analizują mechanizmy tworzenia ram przez nadawców komunikatów.

Niniejszy tekst koncentruje się na mechanizmach konstruowania komunikatów przez szczególny typ aktorów społecznych, których rola rośnie nie tylko w państwach autorytarnych, lecz także w reżimach demokratycznych. W porównaniu z innymi aktorami zbiorowymi, ruchy społeczne są szczególnie uzależnione od komunikacji w sferze publicznej. Nie mając innych zasobów wpływania na system polityczny, takich jak pieniądze, władza czy dostęp do decydentów politycznych, bądź dysponując nimi w ograniczonym jedynie stopniu, zmuszone są odwoływać się do mobilizacji jak największej liczby ludzi gotowych do protestu³. Aby była możliwa mobilizacja, niezbędna jest stosowna konstrukcja przekazów komunikacyjnych. B. Klandermans pisał w tym kontekście o „mobilizacji konsensusu”, związanej z tworzeniem potencjału mobilizacyjnego, którego warunkiem było stworzenie wspólnego punktu widzenia na dany problem czy inkryminowane zjawisko. Kolejnym krokiem mogła być „aktywacja konsensusu”, a więc przekonanie tych członków społeczeństwa, którzy podzielają wspólny punkt widzenia, do działania, które rozwiąże dany problem. Obydwa mechanizmy wiążą się z procesami komunikacji podejmowanymi przez członków ruchu społecznego. O ile w przypadku „mobilizacji konsensusu” chodzi o definicję kwestii (ang. *issues*) czy problemów, a następnie przyczyn odpowiedzialnych za problem podmiotów oraz adresatów, o tyle „aktywacja konsensusu” oznacza dla ruchu społecznego konieczność skonstruowania definicji celów oraz środków do ich osiągnięcia⁴. Ruchy społeczne są więc takimi podmiotami zbiorowymi, które doskonale pozwalają na analizę procesów społecznego konstruowania komunikacyjnie efektywnego przekazu, niezbędnego dla zdobycia zwolenników. Stanowiąc istotny element konfliktu społecznego oraz dążąc do zmiany społecznej, pozwalają prześledzić strukturę oraz procesy społecznego i politycznego komunikowania się, budowanie skutecznych ram interpretacyjnych, ich dyfuzję, zdobywanie zwolenników,

³ J. Gerhards, *Framing dimensions and framing strategies: contrasting ideal – and real-type frames*, „Social Science Information” 1995, nr 34, s. 225.

⁴ B. Klandermans, *The formation and mobilization of consensus*, [w:] B. Klandermans, H. Kriesi, S. Tarrow (eds.), *International Social Movement Research 1*, Jai Press, s. 173–198.

budowanie kontrram, prezentację nowych sposobów interpretacji rzeczywistości, które uruchomiłyby zmianę. Zadaniem niniejszego tekstu jest prezentacja różnorodnych problemów teoretycznych oraz pomysłów analitycznych, które pojawiały się w kulturowych wyjaśnieniach fenomenu ruchów społeczno-politycznych i wiązały się z kategorią ramy interpretacyjnej. Bardziej ogólnym celem jest nie tylko wskazanie na znaczenie wyjaśnień kulturowych w ramach problematyki ruchów społeczno-politycznych, lecz także prezentacja narzędzi analitycznych, które dadzą się z powodzeniem zastosować do badań klasycznych tematów politologicznych, np. zachowania państw i innych podmiotów na arenie międzynarodowej⁵, partii politycznych w polityce wewnętrznej⁶ czy komunikowania politycznego⁷.

Wyjaśnienia kulturowe, ruchy społeczne i nauki polityczne

Wyjaśnienia kulturowe uwzględniające rolę idei, norm oraz schematów interpretacyjnych (ram) dostępnych aktorom społecznym i politycznym przez długi czas nie były szczególnie popularnym sposobem eksplanacji w naukach politycznych. Faktu tego na długo nie zmieniła nawet popularność koncepcji „kultury politycznej” S. Verby i A. Powella, która już w latach 70. spotkała się z poważnymi zarzutami związanymi z jej tautologicznym charakterem⁸ oraz przechodzeniem z poziomu mikro na poziom makro, bez wyjaśnienia praktyk intersubiektywnego tworzenia znaczeń⁹. Dopiero „przełom kulturowy” lat 80. skierował uwagę bada-

⁵ Zob. np: A. Mintz, S.B. Redd, *Framing effects in international relations*, „Synthese” 2003, nr 135.

⁶ Zob. np: M. Caiani, D. della Porta, *The elitist populism of the extreme right: A frame analysis of extreme right-wing discourses in Italy and Germany*, „Acta Politica” 2011, t. 46, nr 12.

⁷ Zob. np: Z. Pan, G.M. Kosicki, *Framing as a strategic action in public deliberation*, [w:] S.D. Reese, O.H. Gandy, A.E. Grant (eds.), *Framing public life: Perspectives on media and our understanding of the social word*, Taylor and Francis 2008.

⁸ C. Parsons, *Constructivism and interpretive theory*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (eds.), *Theory and methods in political science*, Palgrave 2010, s.82.

⁹ S. Berman, *Ideas, Norms and Culture in Political Analysis*, „Comparative Politics” 2001, t. 33, nr 3, s. 242. Jak wskazuje Myron Aronoff, tradycyjne podejścia definiowały kulturę polityczną w kategoriach postaw i wartości, bardziej współczesne wskazują na znaczenie kulturowych scenariuszy oraz dyskursów. Zob. M.J. Aronoff, *Political Culture*, [w:] *International Encyclopedia of the Social and Behavior Sciences*, N.J. Smelser, P. Baltes (eds.), Elsevier 2001, s. 11643.

czy na znaczenie procesów interpretacyjnych, społecznego oraz politycznego konstruowania rzeczywistości oraz stopnia, w jakim kluczowe kategorie analizy politologicznej: interes, racjonalność, pozycja strukturalna są zakorzenione w praktykach tworzenia znaczeń i komunikacji. Jak podkreśla M.H. Ross, pojęcie kultury rozumianej jako zespół intersubiektywnie podzielanych znaczeń oraz mechanizmów ich tworzenia pozwoliło wyjść poza ograniczenia behawioryzmu oraz teorii racjonalnego wyboru¹⁰. Dzięki niemu dostrzeżono, że kultura hierarchizuje wagę spraw, o które toczy się walka polityczna i określa jej kontekst, definiuje interesy oponentów, dostarcza reguł, wedle których się ona toczy oraz kto jest prawomocnym jej uczestnikiem. Wskazane elementy nie wyczerpują listy kwestii ważnych dla politologii, których zrozumienie ułatwia pojęcie kultury. To kultura łączy tożsamości indywidualne i zbiorowe, to kultura definiuje granice grup społecznych i politycznych oraz organizuje działania wewnątrz grup społecznych jak i między nimi, to kultura umożliwia interpretację działań oraz motywów aktorów społecznych i politycznych, to kultura wreszcie dostarcza zasobów pozwalających na polityczną organizację oraz mobilizację. Wszystko to pozwala myśleć o kulturze nie tylko jako o aspekcie tego, co konstytuuje życie społeczne/polityczne i wiąże się ze znaczeniami, ale także jako o swoistej „skrzynce z narzędziami” (określenie A. Swidler), składającej się z nawyków, umiejętności, symboli, rytuałów czy narracji, z których budowane są strategie działania¹¹.

Innym ważnym, choć zaniedbywanym przez nauki polityczne obszarem działań, który w sposób szczególnie wyrazisty ujawnia znaczenie kultury dla procesu politycznego, są ruchy społeczne. Choć z pola nauk politycznych wypłynęło szereg inspiracji teoretycznych i metodologicznych (np. pojęcie „mobilizacji zasobów” M. Lipsky’ego czy „struktury możliwości politycznych” P. Eisingera), to socjologia polityki konsekwentnie zajmowała się tym przedmiotem badań, tocząc spory, podważając kolejne paradygmaty, proponując nowe pomysły analizy ruchów społecznych¹². Skoncentrowanie na tradycyjnie pojmowanej sferze polityki zredukowanej do polityk publicznych, rządu czy ogólnie, instytucjonalnego

¹⁰ M.H. Ross, *Culture in comparative political analysis*, [w:] M.I. Lichbach, A.S. Zuckerman (eds.), *Comparative politics. Rationality, culture and structure*, Cambridge 2009, s. 137.

¹¹ A. Swidler, *Culture in action: symbols and strategies*, „American Sociological Review” 1986, t. 57, nr 2, s. 277.

¹² D.S. Meyer, L. Lupo, *Assessing the politics of protest: political science and the study of social movements*, [w:] B. Klandermans, C. Roggeband (eds.), *Handbook of social movements across disciplines*, Springer 2007, s. 152.

oprzyrzędowania państwa, utrudniło dostrzeżenie znaczenia, jakie dla procesu politycznego mają ruchy społeczne¹³. Nie bez przyczyny wielu autorów zwraca uwagę, że współcześnie możemy mówić o „społeczeństwie ruchów społecznych”¹⁴. Literatura wskazuje na szereg funkcji, których obecność pozwala twierdzić, że ruchy społeczne „mają znaczenie”¹⁵. Wpływają one na debatę publiczną, określają hierarchię spraw ważnych, pozwalają podmiotom politycznym rozpoznawać niedostrzegane dotąd problemy, wyrażają interesy, oddziałują na ustawodawstwo i polityki publiczne, są niejednokrotnie odpowiedzialne za gwałtowne zmiany, przewroty czy rewolucje¹⁶. Najbardziej fundamentalnym sposobem oddziaływania ruchów społecznych byłaby ich zdolność do wpływania na metapoziom związany z określaniem granic tego, co polityczne. Sfera polityki nie jest po prostu instytucjonalną przestrzenią, rozciągniętą między zespołem wejść i wyjść, ale podlegającym zmianie obszarem zmagania o zakres polityki, zakres prawomocnych roszczeń oraz uczestnictwa w procesie decyzyjnym. Jest to także obszar walk o legitymizację określonych strategii, taktyk oraz instrumentów wywierania presji na podmioty podejmujące decyzje, za którymi stoi sankcja państwa. W procesie tym ruchy społeczne odgrywają niebagatelną rolę, szczególnie w sytuacji, w której zwiększył się zakres ingerencji państwa oraz organizacji ponadpaństwowych (np. Unii Europejskiej) i wzrosła potrzeba legitymizacji ich działań¹⁷. Szczególnie duża zależność ruchów społecznych od publicznej komunikacji jako najpoważniejszego kanału wpływu na politykę pozwala na wgląd w procesy społecznego i politycznego kon-

¹³ C. Hay zwraca uwagę na możliwość dwoistego pojmowania polityki: po pierwsze, jako sceny bądź zespołu instytucji, po drugie, jako procesu, tego, *co polityczne* (ang. *the political*), związane z władzą i dotyczące wielu obszarów życia społecznego. W tym drugim sensie ruchy społeczne są nieodłączną częścią przestrzeni politycznej. Zob. C. Hay, *Political analysis. A critical introduction*, Palgrave 2002, s. 71.

¹⁴ F. Neidhart, D. Rucht, Towards a “Movement Society”? On the possibilities of institutionalizing social movements, „Social Movement Studies” 2002, nr 1.

¹⁵ M. Giugni, *How social movements matter: past research, present problems, future developments*, [w:] M. Giugni, D. McAdam, Ch. Tilly (eds.), *How social movements matter?*, University of Minnesota Press 1999.

¹⁶ D. Della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 255–266; D.S. Meyer, *Introduction. Social movements and public policy: Eggs, chicken and theory*, [w:] D.S. Meyer, V. Jennes, H. Ingram (eds.), *Routing the opposition. Social movements, public policy and democracy*, University of Minnesota Press 2005.

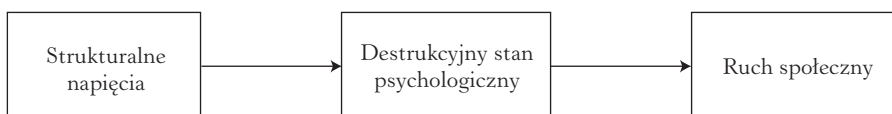
¹⁷ C. Offe, *Challenging the boundaries of institutional politics: social movements since the 1960*, [w:] Ch.S. Meyer (ed.), *Changing boundaries of the political. Essays on the evolving balance between the state and society, public and private in Europe*, Cambridge 1994.

struowania definicji rzeczywistości, a więc na procesy, których wyjaśnianie jest możliwe dzięki sięgnięciu do zmiennych przynależnych do sfery kultury.

Tradycja badań nad działaniami zbiorowymi a ramy interpretacyjne

Zanim doszło do zainteresowania kulturą, procesami interpretacji, definiowaniem sytuacji, a więc pojęciami z arsenału konstruktywistycznego,¹⁸ badania nad działaniami zbiorowymi koncentrowały się na szeregu innych zmiennych, które wyjaśniać miały powstanie, rozwój, trwanie bądź upadek ruchów społecznych. Wczesne badania nad kolektywnymi działaniami zbiorowymi posługiwały się psychologicznymi raczej niż strukturalno-społecznymi wyjaśnieniami kontestacyjnego działania zbiorowego. Tzw. klasyczne modele, pośród których wymienić można teorię społeczeństwa masowego, działania zbiorowego, niespójności statusu, rosnących oczekiwań, relatywnej deprivacji i teorię rewolucji Daviesa, zwaną też teorią krzywej J, mimo wielu odmiennych założeń w swoich wyjaśnieniach genezy ruchów społecznych wskazywały na dość podobną zależność przyczynową¹⁹. Sekwencja rozwoju ruchu społecznego rozpoczynała się od ustalenia jakiejś specyficznej strukturalnej słabości w społeczeństwie, poprzez związane z jej obecnością, destrukcyjne, zakłócające spokój efekty psychologiczne. Te ostatnie rodzące się napięcia przenosiły na poziom zagregowany niezbędny do powstania ruchu społecznego (ryc. 1).

Rycina 1.



Źródło: D. McAdam, *Political process...*, s. 6.

¹⁸ P. Roberts, *Constructivism*, [w:] *Encyclopedia of political theory*, M. Bevir (ed.), Sage 2010, s. 297–301; C.E. Zirkzadeh, *Social movements in politics. A comparative study*, Palgrave 2006, s. 3–20 (rozdz. *Recent traditions in social movement theorizing*).

¹⁹ D. McAdam, *Political process and the development of black insurgency 1930–1970*, University of Chicago Press 1999, s. 6–18.

Mimo różnic pomiędzy nimi, wszystkie wymienione koncepcje wskazywały na poprzedzające ruchy społeczne strukturalne napięcia, łączone przyczynowo z ruchami społecznymi poprzez różnego rodzaju zakłócenia stanów świadomości jednostek. Podstawowe problemy powyższych stanowisk, jak choćby przekonanie o stabilności systemu, nieobecność kontekstu, nadmierna koncentracja na indywidualnym niezadowoleniu, a więc eksponowanie czynników psychologicznych kosztem politycznych usiłowała rozwiązać teoria mobilizacji zasobów, silnie zakorzeniona w paradygmacie racjonalnego wyboru²⁰. Co istotne, jej pojawienie się w połowie lat 60. przełamało przekonanie o irracjonalnym, wspartym na instynktach, patologicznym charakterze ruchów społecznych. W nowym ujęciu nie były one owocem zaburzenia, nieprzystosowania, problemów socjalizacyjnych jednostek, ile efektem kalkulacji, która wymaga podjęcia niekonwencjonalnych strategii dla osiągnięcia określonych celów. Stąd też niezadowolenie czy napięcie, traktowane przez zwolenników modelu klasycznego jako ostateczne źródło przyczynowości postrzegane było w tym paradygmacie jako niewystarczająca przyczyna powstania ruchów społecznych. Niezadowolenie było traktowane jako zmienna trwale obecna oraz przenikająca społeczeństwa niezależnie od czasu i miejsca. W często cytowanym (zwłaszcza przez krytyków tego podejścia) fragmencie J. McCarthy i M. Zald podkreślając wagę zasobów, stwierdzali, że „w każdym społeczeństwie istnieje zawsze wystarczająco wiele niezadowolenia” i to nie ono jest kluczem do powstania ruchu społecznego²¹. Zasadnicze znaczenie miały mieć zasoby społeczne posiadane przez działające podmioty. To nie wzrost niezadowolenia, ale gwałtowny wzrost zasobów, głównie zasobów organizacyjnych, prowadzić miał do narodzin ruchów kontestacyjnych. Racjonalizm i konkretność postulatów analizowanego paradygmatu wyrażały się w zainteresowaniu instrumentalno-racjonalnymi aspektami działań zbiorowych, kalkulacją kosztów i zysków, tworzeniem i wykorzystywaniem zasobów, wreszcie rozwojem badań nad organizacyjnymi aspektami działania zbiorowego.

Inną odpowiedzią na klasyczne teorie kontestacyjnych działań zbiorowych był model procesu politycznego, czy też szerzej, ujęcie strukturalno-polityczne, które podkreślało znaczenie kontekstu dla powstania

²⁰ Istotną inspiracją dla powyższego stanowiska była wydana w 1965 r. *Logika działania zbiorowego* M. Olsona z jego słynnym dylematem gapowicza. Zob. J. Kubik, *Polityka kontestacji, protest, ruchy społeczne: logika rozwoju teorii*, „Societas/Communitas” 2007–2008, nr 2(4)–1(5), s. 47.

²¹ J. McCarthy, M.N. Zald, *Resource Mobilization and Social Movements: A Partial Theory*, „American Journal of Sociology” 1977, nr 82, s. 1215.

i rozwoju ruchu społecznego, jak i wpływ tego ostatniego na sposób funkcjonowania kontekstu²². Model ten, rozwijając się od początku lat 60., obrastał szeregiem wersji, uzupełnień i korekt, w zasadniczym jednak zrębie podstawowe jego założenia dają się wyrazić w postaci schematu analitycznego składającego się z trzech elementów: struktury możliwości politycznych, struktur mobilizacyjnych oraz ram interpretacyjnych. To właśnie współistnienie oraz współzależność pozostających ze sobą w dynamicznej relacji elementów katalizować miały powstanie oraz rozwój ruchów społecznych. Niezwykle istotne w przypadku tego paradygmatu było nie tylko dostrzeżenie roli instytucjonalnego kontekstu, czy, ogólnie, zewnętrznych uwarunkowań wpływających na możliwość zaistnienia zbiorowych działań kontestacyjnych, ale także sposobów jego interpretacji, które D. McAdam nazwał „wyzwoleniem poznawczym”²³.

Ten ostatni interpretacyjny aspekt działania jest kamieniem węgielnym nurtu konstruktywistycznego. Odegrał on istotną rolę w badaniach ruchów mniejszości seksualnych, pozwalając dostrzec znaczenie procesów definiowania problemów dotąd w najlepszym razie marginalizowanych oraz analizować mechanizmy konstruowania tożsamości indywidualnych i zbiorowych. Konstruktywizm zyskał też na znaczeniu w badaniach ruchów nacjonalistycznych za sprawą pracy B. Andersona *Wspólnoty wyobrażone*²⁴. Nurt ten zakładał, iż ludzie, aby byli gotowi do zbiorowego działania, niezależnie od tego, czy istnieją strukturalne napięcia, polityczne możliwości czy odpowiednie zasoby, muszą zdefiniować sytuację oraz swoją własną tożsamość w określony sposób. Przekonanie o tym, że problemy społeczne i polityczne nie są zjawiskiem obiektywnym, a raczej efektem procesów definiowania, nazywania czy interpretacji oraz że ruchy społeczne są istotnymi nośnikami znaczeń, z całą mocą postawione zostało dopiero w drugiej połowie lat 80. Z mniej lub bardziej konsekwentnymi koncepcjami konstruktywistycznymi rozwijanymi na polu badań nad działaniami ruchów społecznych związane były różne kategorie. Pisano o wspomnianym już wyzwoleniu poznawczym (D. McAdam), dyskursie publicznym i sponsorowaniu ideologicznych pakietów (W. Gamson), tworzeniu i mobilizacji konsensusu (B. Klandermans), ramie interpretacyjnej (W. Gamson, D. Snow, R. Benford),

²² D. McAdam, S. Tarrow, Ch. Tilly, *Comparative perspectives on contentious politics*, [w:] M.I. Lichbach, A.S. Zuckerman (eds.), *Comparative politics...*, s. 266.

²³ D. McAdam, *Political process...*, s. 48 i nast.

²⁴ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.

tożsamości zbiorowej (A. Melucci)²⁵. Pojęcie ramy interpretacyjnej, choć współcześnie coraz częściej wypierane przez kategorię dyskursu właściwą dla ujęć postpozytywistycznych²⁶, stało się bodaj najbardziej popularnym pojęciem nie tylko wśród konstruktywistycznie zorientowanych badaczy ruchów społeczno-politycznych.

Po raz pierwszy użyte w 1954 r. przez G. Batesona zawędrowało do badań nad działaniami kontestacyjnymi za sprawą D.A. Snowa, R.D. Benforda, W. Gamsona oraz B. Klandermansa, którzy pozostawali pod wpływem E. Goffmana i jego *Analizy ramowej* opublikowanej w 1974 r. W ujęciu E. Goffmana rama miała być metapoziomem kategoryzacji obiektów doświadczenia, wpływającym na znaczenie tych obiektów, a wtórnie na działania wobec nich podejmowane. Nie ma wątpliwości, że jej użycie przez D. Snowa i R. Benforda miało charakter polemiczny względem już istniejących sposobów wyjaśniania. Jak zwracali uwagę sami autorzy, zainteresowanie ramami oraz procesami ramifikacji było efektem ignorowanej przez długi czas problematyki znaczenia i związanej z nią walki o prawomocną definicję sytuacji, zwaną również „polityką znaczenia”²⁷. Ruchy społeczne nie były nośnikami idei i znaczeń, które niejako automatycznie płynęły z istniejących urzędzeń instytucjonalnych czy układów strukturalnych. To nie kontekst automatycznie stwarzał wyobrażenia ludzi co do działania, jego celów oraz kierunków. Nie stwarzało ich też niezadowolenie z konkretnych stanów rzeczy, bo mogło ono się wiązać z wielością różnorodnych interpretacji. Ludzie postrzegają te same sytuacje w różny sposób, ustalają wielorakie przyczyny specyficznych sytuacji, a w efekcie różnią się poziomem mobilizacji oraz kierunkiem projektowanych działań. Niezadowolenie nie jest więc, jak zakładały poprzednie ujęcia, czymś oczywistym, będąc samo ściśle powiązane z procesami interpretacji. Jak pisał B. Klandermans: „Transformacja kwestii społecznych w ramy zbiorowego działania nie dokonuje się sama z siebie. Jest to proces, w toku którego aktorzy społeczni, media oraz członkowie społeczeństwa wspólnie interpretują, definiują oraz redefiniują stany rzeczy”²⁸.

²⁵ B. Klandermans, *The social construction of protest and multiorganizational field*, [w:] A. Morris, C. McClurg Mueller (eds.), *Frontiers in social movement theory*, New Haven 1992, s. 78–81.

²⁶ H. Johnston, *A methodology for frame analysis: From discourse to cognitive schemata*, [w:] H. Johnston, B. Klandermans (eds.), *Social movements and culture*, University of Minnesota Press 1995, s. 217 i nast.

²⁷ D. Snow, R. Benford, *Master frames and cycles of protest*, [w:] A. Morris, C. McClurg Mueller (eds.), *Frontiers in social...*, s. 136.

²⁸ B. Klandermans, *The social psychology of protest*, Oxford 1997, s. 44.

Zespół przekonań podzielanych przez członków ruchu, nie będąc strukturalnym efektem zewnętrznych, materialnych aspektów sytuacji, nie był również prostą reprodukcją ideologicznych systemów myślenia. Pojęcie ideologii tradycyjnie ujmowanej jako niezmienny, koherentny twór wydawało się zdecydowanie nieadekwatne i domagało się zastąpienia kategorią pozwalającą w większym stopniu ukazać procesualny oraz podmiotowy charakter tego wymiaru działania zbiorowego.

Rama a inne kategorie ideacyjne

W ujęciu D. Snowa oraz R. Benforda rama jest rodzajem interpretacyjnego schematu, który upraszcza i kondensuje świat istniejący „na zewnątrz” „poprzez selektywne uwypuklanie i kodowanie obiektów, sytuacji, wydarzeń, doświadczeń i sekwencji działań w obecnym lub przeszłym otoczeniu jednostki”²⁹. Odwołując się do E. Goffmana, wskazywali oni, że w jego ujęciu rama pozwala jednostkom na lokowanie, postrzeganie, identyfikację oraz nazywanie różnych wydarzeń obecnych w świecie ich życia codziennego czy ogólnie – w świecie. Pojęcie ramy, odnosząc się do wymiaru idei, wyobrażeń, pojęć i znaczeń, będąc równocześnie związane z paradygmatem konstruktywistycznym, skłania do stawiania pytań o jego związki z innymi kategoriami, ważnymi dla orientacji konstruktywistycznej. W grę wchodzi przede wszystkim pojęcie ideologii oraz dyskursu, których stosunek wobec pojęcia ramy wymaga ustalenia, choćby z tego względu, że wielu badaczy posługuje się tymi pojęciami zamiennie.

D. Snow i R. Benford opisują relację ramy wobec ideologii w następujący sposób. Ideologia ma być zasobem kulturowym dla aktywności ramifikacyjnej. Ujmowanie w ramę polega w ich ujęciu na artykulacji oraz wzmacnianiu elementów wydarzeń, doświadczeń, istniejących przekonań i wartości, które w większości dają się powiązać z istniejącymi ideologiami. Ramy zbiorowego działania składają się z elementów wielu ideologii, z których korzysta się tak, jak z innych kulturowych zasobów. Ponadto istniejące ideologie bądź ich aspekty mogą stanowić negatywny układ odniesienia, przeciwko któremu mogą być konstruowane kontramy. Po drugie, proces konstruowania ramy może przybierać charakter naprawczego działania ideologicznego. Oznacza to, że ujmowanie w ramy pozwala myślowo uchwycić sytuacje, w których dana wspólnota

²⁹ D. Snow, R. Benford, *Master frames...*, s. 137.

interpretacyjna zмага się z rozbieżnością pomiędzy przekonaniem a doświadczeniem. Zniwelowanie tej rozbieżności polega na konstrukcji nowych połączeń między aspektami rzeczywistości (wydarzenia, problemu), a więc produkowaniu nowej ramy interpretacyjnej. Po trzecie, ideologia w przeciwieństwie do ramifikacji jest znacznie bardziej narażona na urzeczowienie, traktowanie zespołu wyobrażeń jako niezmiennego, zewnętrznego wobec działających podmiotów wymiaru. Pojęcie ramy czy ramifikacji jest doskonalszym narzędziem, bo odnosi się do czynności społecznego konstruowania znaczeń, która ma w dodatku charakter selektywny, czerpiąc z materiału kulturowego w postaci ideologii. Po czwarte wreszcie, ramifikacja ma być czymś znacznie łatwiejszym do empirycznej obserwacji, będąc wynikiem procesu konstrukcji, który ma charakter grupowej, możliwej do zaobserwowania i zbadania aktywności³⁰. W takim ujęciu ideologia reprezentowałaby trwający w czasie, spójny system myślowy, rama zaś odnosiłaby się do efektu grupowo podejmowanego wysiłku interpretowania rzeczywistości, który korzystałby z istniejących zasobów ideologicznych w sposób funkcjonalny względem własnych celów społecznych czy politycznych. Istotne jest również wprowadzenie pojęcia ramifikacji, na konieczność uwzględnienia którego zwrócili uwagę Oliver i Johnston³¹. Akcentując procesualny charakter i czynnościowy wymiar schematu interpretacyjnego, zabieg ów pozwalał oddalić zarzuty o reifikację, problem znacznie częściej przypisywany ideologii.

Z kolei M.M. Ferree i D.A. Merrill zwrócili uwagę na konieczność uzupełnienia dychotomii rama – ideologia o pojęcie dyskursu, wyobrażając sobie relację pomiędzy analizowanymi kategoriami w postaci odwróconej piramidy³². Pojęciem o najszerszym zakresie (szczyt odwróconej piramidy) byłby dyskurs, opisywany jako system komunikacji łączący pojęcia w sieć relacji rządzącą się określoną logiką (np. dyskurs nacjonalistyczny z jego specyficznymi pojęciami, systemem argumentacji, dychotomiami czy regułami wykluczeń). Nieodłączną cechą dyskursów są wewnętrzne napięcia, kontrowersje i ambiwalencja otwierająca pole do negocjacji znaczeń. Dzieje się tak, gdyż dyskursy obejmują wielu użytkowników

³⁰ D. Snow, R. Benford, *Clarifying the relationship between framing and ideology*, „Mobilization”, t. 5, nr 1, s. 55–60.

³¹ P.E. Oliver, H. Johnston, *What a good idea! Ideologies and frames in social movements research*, „Mobilization” 2000, t. 4, nr 1, s. 42.

³² M.M. Ferree, D.A. Merrill, *Hot movements, cold cognition: Thinking about social movements in gendered frames*, [w:] *Rethinking social movements. Structure, meaning and emotion*, Rowman and Littlefield Publishers 2004, s. 248–250.

o różnych interesach i orientacjach. Na niższym poziomie znajdować się mają ideologie jako znacznie bardziej spójne i uporządkowane systemy idei oraz twierdzeń normatywnych. Szczególnie istotny byłby ów drugi komponent, bowiem ideologie są traktowane jako systemy znaczeń ściśle powiązane z wymiarem normatywnym, który pozwala forsować interesy polityczne. Podstawę odwróconej piramidy stanowią ramy, które są rodzajem kognitywnego narzędzia pozwalającego uporządkować wydarzenia, czy szerzej, bodźce zmysłowe płynące ze świata. Ramy są sposobem myślenia oraz mówienia o rzeczach, który służy łączeniu różnych wydarzeń i aspektów świata w większe pakiety. O ile ramy mówią, jak myśleć o danym wydarzeniu, nie odpowiadają na pytanie, dlaczego specyficzny sposób myślenia ma znaczenie. Ramy są tylko poznawczym narzędziem, ideologie zakorzeniają myślenie w wymiarze dobra i zła bądź zakładają pewne cele. M.M. Ferree i D.A. Merrill odróżniają również pojęcie ramy od ramifikacji, eksponując społeczny oraz strategiczny, bo wsparty na decyzjach i działaniach, charakter ramy. Ramifikacja jest mechanizmem, poprzez który dyskursy, ideologie oraz ramy są wzajemnie ze sobą połączone. Pojęcie to, koncentrując się na ideach, ich wprowadzaniu na agendę przez różnych aktorów oraz łączeniu w specyficzne konstelacje, pozwala również uchwycić ograniczenia, którym ten proces podlega, a które wynikają z pluralizmu podmiotów oraz istnienia zinstytucjonalizowanych dyskursów³³. Pojęcie ramy, choć zakłada pewną przestrzeń swobody interpretacyjnej, nie implikuje w żaden sposób dowolności czy pełnej wolności działających podmiotów. Ich wypowiedzi, pomysły interpretacji sytuacji czy systemy znaczeń są zawsze uwikłane w skomplikowane interakcje z innymi aktorami społecznymi czy politycznymi, w tym z dyskursami regulującymi działanie instytucji oraz decyzje instytucjonalne. Nie bez powodu spór między zwolennikami i przeciwnikami ustawodawstwa penalizującego dokonywanie aborcji wyrażany jest szczególnie często w języku uprawnień jednostki (prawo matki, prawo dziecka, prawo do życia etc.), który jest nie tylko częścią kultury i tradycji wielu państw, lecz także ustawodawstwa. Odwołania do moralności, mocnych systemów aksjologicznych nie zawsze dają rezultaty, zwłaszcza w przypadku państw, w których mamy do czynienia ze znacznym zróżnicowaniem w tym względzie (np. Stany Zjednoczone).

³³ Tamże, s. 251.

Funkcje i wymiary ram zbiorowego działania

Analiza ram zbiorowego działania stała się użytecznym narzędziem badania ruchów społecznych ze względu na jej zdolność do odzwierciedlenia wielu funkcji, które wymiar ideacyjny pełni w społecznym i politycznym życiu ruchów. R. Benford oraz D. Snow wskazują na trzy kluczowe poznawcze funkcje ramy: ogniskująca, artykulacyjna oraz transformacyjna. Pierwsza z nich oznacza koncentrowanie uwagi czy specyfikację tego, co jest istotne, a co nie, w obszarze doświadczeń jednostek oraz grup. Jest ona najbliższa dosłownemu rozumieniu ramy, która również poprzez „wycięcie” i obramowanie konkretnego fragmentu płótna dokonuje selekcji oraz ogniskuje uwagę na określonych aspektach rzeczywistości. Funkcja artykulacyjna ramy oznacza łączenie oraz koordynowanie wydarzeń, doświadczeń oraz wątków ideologicznych tak, że tworzą one znaczącą, relatywnie spójną całość. Na przykład ugrupowania ekologiczne, które łączą swoją koncentrację na sprawach środowiska z przekonaniami socjalistycznymi. Ramy mogą także pełnić funkcję transformacyjną, to znaczy zmieniać znaczenie obiektów rzeczywistości oraz ich relację względem aktorów społeczno-politycznych³⁴. W gruncie rzeczy transformacja zachodzi prawie zawsze, gdyż każdy ruch społeczny i polityczny interpretuje codzienne krzywdy, troski czy niezadowolenie w taki sposób, który pozwoli dostrzec za indywidualnymi doznaniem systemowe przyczyny, wymagające grupowego działania oraz możliwe do zmiany wskutek takiego działania. Z transformacją możemy mieć też do czynienia wtedy, kiedy to stare ramy, adekwatne do warunków, w których powstawały, tracą swoją wiarygodność. Na przykład, ruchy alterglobalistyczne, które choć odwołują się do haseł marksistowskich, dokonują korekty, która odpowiadałaby zmianom zachodzącym w gospodarkach kapitalistycznych. Dobrym przykładem są również prawicowe ruchy populistyczne, które dokonują takiej redeskrpcji sytuacji, w której głównym winnym stają się środowiska muzułmańskie, a nie, jak wcześniej, Żydzi, Cyganie czy kraje sąsiedzkie. Na funkcje ramy można też spojrzeć z perspektywy mobilizacyjnej, która łączy ramifikacyjne zabiegi z ich efektami dla członków oraz otoczenia ruchu społecznego. Ramy bowiem, oprócz tego, że są ważnymi instrumentami postrzegania i konstruowania rzeczywistości, mają również wpływać na postawy oraz zachowania aktorów. Jak piszą

³⁴ D. Snow, *Framing processes, ideology, and discursive fields*, [w:] D.A. Snow, S.A. Soule, H. Kriesi (eds.), *The Blackwell companion to social movements*, Blackwell Publishing, s. 384.

F. Polletta i M. Kai Ho, ramy są zwykle konceptualizowane jako interpretacyjne pakiety rozwijane przez aktywistów ruchu dla zmobilizowania potencjalnych zwolenników, utrzymania uwagi oraz przekonania otoczenia społecznego, wywarcia wpływu na władze, wreszcie zdemobilizowania oponentów³⁵.

Wszystko to jest możliwe dzięki odpowiedniej strukturze znaczeniowej ramy, nadającej rzeczywistości oraz działaniom kontestatorów specyficzny sens. Struktura ta związana jest z kilkoma zadaniami: diagnozą sytuacji, prognozą oraz motywacją do działania. Odpowiednio wyróżnić więc można aspekt diagnostyczny, prognostyczny oraz motywacyjny ramy³⁶. Aspekt diagnostyczny wiąże się z przekształceniem zjawiska, które dotąd było traktowane jako niewłaściwe, ale możliwe do tolerowania, bądź będące efektem jednostkowych problemów czy też naturalnych czynników, w problem społeczny i potencjalny przedmiot zbiorowego działania. Samo jednak przekształcenie danego aspektu rzeczywistości, wydarzenia bądź sekwencji wydarzeń w problem nie wystarczy, by określić kierunek oraz charakter działania. Potrzebne jest również określenie aktorów odpowiedzialnych za krytykowany stan rzeczy oraz atrybucja odpowiedzialności. W efekcie ustalone zostają związki przyczynowo-skutkowe między zjawiskami. Ta operacja wiąże się z wyznaczaniem granic pomiędzy „nami” a „nimi”, a więc zwolennikami oraz przeciwnikami ruchu. Podział ów może mieć różną podstawę, częstokroć odnosząc się do wymiaru moralnego. W takiej sytuacji konflikt społeczny czy polityczny może być reprezentowany jako konflikt „dobra” i „zła”. Dla mobilizacji do działania niezbędne jest wyjście poza taki sposób identyfikacji przyczyn problemu, który sprowadza się do ustalania odpowiedzialności własnej. Jeśli jednostka bądź dana grupa czuje się odpowiedzialna za niepożądany stan rzeczy, nie ma wystarczających bodźców do mobilizacji. Staje się ona możliwa dopiero z chwilą eksternalizacji problemu, a więc znalezienia wroga zewnętrznego, którego można obarczyć odpowiedzialnością. J. Gerhards wymienia kilka elementów składających się na eksternalizację przyczyn niekorzystnej sytuacji. Personalizacja pozwala na łączenie problemu z konkretnymi sprawcami czy podmiotami. Przepisanie intencji byłoby środkiem jeszcze wzmacniającym mobilizacyjny potencjał zabiegu. Dalsze wzmocnienie może wynikać z tego, że owe

³⁵ F. Polletta, M. Kai Ho, *Frames and their consequences*, [w:] R.E. Goodwin, Ch. Tilly (eds.), *The Oxford handbook of contextual political analysis*, Oxford 2006, s. 190.

³⁶ D.A. Snow, R.D. Benford, *Master frames*, s. 137; D. Della Porta, M. Diani, *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 71–97.

intencje ściśle wiąże się z indywidualnymi, materialnymi interesami, stojącymi w opozycji do dobra wspólnego. Dalsza stygmatyzacja zewnętrznego podmiotu sprawczego wiąże się z moralizacją, która polega na wykluczeniu partnera debaty ze wspólnoty jej prawomocnych uczestników. Możliwość skonstruowania przeciwnika politycznego w sposób, który uwzględniac będzie wszystkie wskazane elementy, wzmacnia szanse na skuteczną mobilizację³⁷.

Aspekt prognostyczny wykracza poza wskazywanie problemów, odnosząc się do przedstawiania potencjalnych rozwiązań, a przynajmniej planu ataku czy strategii działania. Obejmuje on również wizję przyszłych układów społecznych, sposobów sprawowania władzy czy scenariuszy rozwoju sytuacji. Ponadto aspekt ten uwzględnia wszelkiego rodzaju utopijne idee, których zaletą może być rozbijanie schematów myślenia o *status quo*, przyczyniających się do jego reprodukcji. Aspekt motywacyjny obejmuje przesłanki działania, informacje na temat motywów działania. W swoich badaniach nad amerykańskim ruchem na rzecz rozbrojenia nuklearnego R. Benford pisał o swoistych słownikach motywów – uzasadnieniach i powodach działania rozwijanych w procesie interakcji. Zadaniem schematu interpretacyjnego w tym wymiarze jest przekonanie uczestników, że działanie jest konieczne, uzasadnione oraz przyniesie pozytywne rezultaty³⁸. W analizowanym przypadku słowniki motywów wiązały się z kategoriami pilnej potrzeby, przywoitości, powagi sytuacji oraz wydajności³⁹. Członkowie ruchu kładli nacisk na krytyczny charakter sytuacji czy na możliwe skutki użycia broni, wzmacniając ich wymowę i wskazując na związki między najgorszymi aspektami sytuacji. R. Benford podkreślał również obecność ram, które wskazywały na możliwość skutecznego działania i to w trzech wymiarach: indywidualnym, organizacyjnym oraz na poziomie ruchu społecznego. Nie bez znaczenia pozostawało również poczucie moralnego obowiązku jako istotny motyw działania aktywistów analizowanego ruchu⁴⁰.

³⁷ J. Gerhards, *Framing...*, s. 231–232.

³⁸ R.D. Benford, D.A. Snow, *Framing processes and social movements: An overview and assessment*, „Annual Review of Sociology” 2000, nr 26, s. 615–616.

³⁹ R.D. Benford, *You could be the hundredth monkey: Collective action frames and vocabularies of motive within the nuclear disarmament movement*, „Sociological Quarterly” 1993, nr 34.

⁴⁰ Tamże, s. 207.

Ramy w polu konfliktów i mobilizacji – dostosowanie ram, kontrramy i rezonans kulturowy

Ramy zbiorowego działania nie powinny być traktowane jako grupowe, a tym bardziej indywidualne produkty swoistego solipsyzmu. Choć ich zadaniem jest konstruowanie świata społecznego, który pozwalałby spojrzeć na obiekty, zjawiska i procesy w nowy sposób bądź dostrzec elementy wcześniej niedostrzegane, muszą one uwzględniać inne konstrukcje rzeczywistości, czy mówiąc inaczej, założenia o świecie, które forsują inni uczestnicy życia społecznego. Relacje, które ruchy kształtują z owymi uczestnikami, mogą rozciągać się od w pełni konsensualnych, opierających się na analogicznych założeniach o świecie, po skrajnie konfliktowe, kiedy to zadaniem ruchu staje się obrona swoich ram zbiorowego działania, narzucenie ich otoczeniu, wreszcie kompromitacja oraz podważenie ram, w oparciu o które działa podmiot antagonistyczny. Wśród badaczy nie ma wątpliwości, że tworzenie ram jest procesem interakcyjnym, co więcej, w znacznym stopniu rywalizacyjnym. Ruchy nie są w stanie narzucić takiej wizji rzeczywistości, jaką chcą, zawsze będąc uwikłane w wewnętrzne dysputy, spory z mediami, napięcia wynikające z relacji z otoczeniem oraz z innymi ruchami społecznymi. Co więcej, już samo pojawienie się ruchu wskazuje na wewnętrzne różnice dotyczące znaczenia pewnych aspektów rzeczywistości. Trudno więc abstrahować od intersubiektywnego oraz kontestacyjnego charakteru ram.

Proces tworzenia ram przez ruchy musi więc uwzględniać istniejące otoczenie społeczne. Ramy są przecież konstruowane, aby zdobywać zwolenników, utrzymywać poparcie swoich zwolenników czy też demobilizować przeciwników. Nie polega on jednak na mechanicznym dostosowywaniu się do zewnętrznych wymogów kulturowych, społecznych czy politycznych, bo ograniczałoby to całkowicie możliwości podważania sposobów interpretacji rzeczywistości dominujących w społeczeństwie i odpowiedzialnych za reprodukcję zjawisk, przeciw którym ruchy społeczne występują⁴¹. W tym sensie proces ramifikacji ma charakter strategiczny i wiąże się z tym, co określono mianem „dostosowywania ram”⁴². W grę wchodzi tutaj cztery strategiczne procesy. Po pierwsze, łączenie ram, polegające na wiązaniu dwóch lub więcej ideologicznie podobnych,

⁴¹ S. Tarrow, *Power in movement. Social movements and contentious politics*, Cambridge University Press 2008, s. 110.

⁴² D. Snow, E. Rochford, E. Worden, R.D. Benford, *Frame alignment processes, micromobilization and movement participation*, „American Sociological Review” 1986, nr 51 (4).

ale strukturalnie niepowiązanych ram poprzez wskazanie, że coś je łączy. Przykładem może być przedstawianie tradycjonalistycznie zorientowanej grupie wejścia Polski do Unii Europejskiej jako procesu zagrażającemu kulturze zbiorowości. Po drugie, wzmacnianie ram, czyli uwypuklanie lub też naświetlanie pewnych kwestii czy wierzeń. Przykładem są amerykańskie sufrażystki, które w walce o prawo do głosowania decydowały się używać dwojakich argumentów. Te, podkreślające kwestie równości praw, domagały się praw politycznych takich samych, jakie mieli mężczyźni. Te, które posługiwały się argumentacją „reformatorską”, wskazywały na specyficzność kobiecego doświadczenia, która uzupełni sferę publiczną i polityczną oraz wpłynie na jakość stanowionego prawa⁴³. Po trzecie, rozszerzenie ramy to takie jej rozwinięcie, które obejmuje również kwestie pozostające poza pierwotnymi zainteresowaniami, ale mające znaczenie dla potencjalnych zwolenników ruchu⁴⁴. Celem jest oczywiście poszerzenie bazy ruchu, ale tego typu zabieg może wywołać kontrowersje wśród członków ruchu, postrzegających takie przedsięwzięcie jako rozmiękczenie ruchu, naruszanie jego spójności, ideologicznej czystości. Po czwarte, transformacja ramy polega na zastąpieniu starych znaczeń nowymi. To zastąpienie wynikać może z działań podmiotu sprawczego bądź z wydarzeń w otoczeniu, które zmianę wymuszają. Doskonałym przykładem byłaby transformacja ramy ruchu Białych Separatystów w Stanach Zjednoczonych. Chęć przyciągnięcia bardziej umiarkowanych zwolenników haseł wymuszała rezygnację z otwartego głoszenia rasistowskiej mowy nienawiści. Rasistowski przekaz został wyczyszczony z nienawistnych emocji oraz ujęty w ramy kulturowego pluralizmu. Idee dumy, miłości, zachowania dziedzictwa oraz kultury, a także zrównanie białej rasy z mniejszościami etnicznymi transformowało ramę starego rasizmu w przekaz, który mógł zmobilizować większą grupę potencjalnych zwolenników⁴⁵. Podobny mechanizm dotyczy również zjawiska prawicowego populizmu w Europie, często artykułowanego przy pomocy języka multikulturalizmu⁴⁶.

Procesom strategicznej modyfikacji ram podejmowanej po to, by odpowiadały one kontekstowi kulturowemu (np. jakie problemy, kwestie

⁴³ H. McCammon, L. Hewitt, S. Smith, „No weapon save the argument”. *Strategic frame amplification in the U.S. woman suffrage movements*, „The Sociological Quarterly”, t. 45, nr 3, s. 530.

⁴⁴ N. Crossley, *Making sense of social movements*, Open University Press 2002, s. 135.

⁴⁵ M. Berbrier, „Half the battle”: *cultural resonance, framing processes and ethnic affectations on contemporary White Separatist Rhetoric*, „Social Problems” 1998, t. 45, nr 4, s. 436 i nast.

⁴⁶ C. Mudde, *Populist radical right parties in Europe*, Cambridge 2007.

są w ogóle istotne) czy powszechnie podzielanym założeniom normatywnym (np. określającym, jaki typ zachowań jest dopuszczalny bądź jakie poglądy nie wykraczają poza zakres politycznej poprawności), zawsze towarzyszą debaty i spory pomiędzy ruchami społecznymi. Ruchy nie są samotnymi wyspami, ale grupami osób, które odmiennie interpretują rzeczywistość i reagują na własne interpretacje, często występując przeciwko sobie, postrzegając siebie wzajemnie jako np. zagrożenie dla swobód demokratycznych czy praw obywatelskich (np. ruchy rasistowskie i antyrasistowskie). Już samo istnienie ruchu społecznego wskazuje na różnice występujące w społeczeństwie, dotyczące znaczenia określonych aspektów rzeczywistości⁴⁷. Ponadto jedną z funkcji ram jest, oprócz pozyскиwania zwolenników, demobilizacja przeciwników. Dlatego też analiza konstruowania ram interpretacyjnych musi brać pod uwagę ich uwikłanie w dynamikę relacji z kontrruchami oraz alternatywnymi ramami, które te kontrruchy proponują. D. McCaffrey i J. Keys w swojej analizie ramifikacyjnych wysiłków Nowojorskiej Stanowej Organizacji na Rzecz Kobiet (NYSNOW), wskazują, iż w debatach dotyczących aborcji stosowane były trzy strategie: polaryzacji – dyskredytacji, ochrony ram oraz podważania ram⁴⁸. Pierwsza ze wspomnianych strategii składa się z dwóch elementów. Polaryzacja to ustanowienie dystansu poprzez dychotomię my–oni oraz wyolbrzymiony, czarno-biały obraz wydarzeń. Dyskredytacja czy też szkalowanie to strategia polegająca na eksponowaniu negatywnych cech oponenta, jego nieszczerości, hipokryzji, niekompetencji, skorumpowania, etc. W przypadku analizowanej przez badaczki organizacji Nowa Prawica i przeciwnicy dopuszczalności aborcji byli przedstawiani jako nienawidzący kobiet fanatycy i ekstremiści. Wskazywano także na zagrożenia dla życia i zdrowia oraz społeczne zło powodowane przez nielegalne kliniki dokonujące aborcji. Druga strategia, ochrona ramy, polega na próbach utrzymania bądź przywrócenia jej wiarygodności. W analizowanym przykładzie chodziło o staranny wybór terminologii pozwalający uniknąć etykiety tych, którzy popierają aborcję lub nawet do niej zachęcają. Stąd termin *pro-choice* (*za wyborem*), zamiast *pro-abortion* (*proaborcyjni*), którymi posługiwali się przedstawiciele prawicy dla dyskredytacji przeciwnika. Trzecia ze wspomnianych strategii, podważanie ramy, polega na konstruowaniu własnego przekazu w sposób, który kwe-

⁴⁷ R.D. Benford, *Frame disputes within the nuclear disarmament movement*, „Social Forces” 1993, t. 71, nr 3, s. 680.

⁴⁸ D. McCaffrey, J. Keys, *Competitive framing processes in the abortion debate: Polarization – vilification, frame saving, frame debunking*, „The Sociological Quarterly” 2000, t. 41, nr 1, s. 44 i nast.

stionuje oraz osłabia potencjał mobilizacyjny przekazu oponenta. Chodzi na przykład o dekonstrukcję przekazu oponenta bądź też o sprawdzenie trafności czy prawdziwości jego twierdzeń.

Zarówno strategie dostosowywania ram, jak i walki z kontrramami muszą uwzględniać schematy interpretacyjne oraz kulturowe układy odniesienia, które organizują myślenie, postrzeganie oraz działanie otoczenia społeczno-politycznego, w którym funkcjonuje ruch. Jego efektywność, a więc zdolność do mobilizowania zwolenników, zależy od rezonansu kulturowego. Kategoria ta pozwala odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pewne ramy stają się szczególnie popularne i znacznie łatwiej uruchamiają pokłady społecznego protestu. R.D. Benford oraz D. Snow wskazują na dwa podstawowe czynniki składające się na rezonans kulturowy: wiarygodność ramy oraz jej relatywna istotność. Wiarygodność wynika ze stopnia spójności pomiędzy przekonaniem, żądaniem oraz działaniem. Im większa jest niespójność między przekonaniem a ramifikacjami ruchu bądź działaniem, tym większe prawdopodobieństwo jego ograniczonej skuteczności. Istotna jest także empiryczna wiarygodność, a więc odpowiedniość między wydarzeniami, rzeczywistością, a twierdzeniami ruchu⁴⁹. Jeśli twierdzenia oraz żądania mogą być empirycznie zweryfikowane, jeśli istnieje cokolwiek w rzeczywistości, co może zostać uznane za dowód prawdziwości stwierdzeń zawartych w ramie, wówczas prawdopodobieństwo poparcia dla ruchu będzie większe. Kluczowa jest także wiarygodność formułujących roszczenia. Stąd tak ważne dla wszystkich podmiotów społecznych i politycznych jest odwoływanie się do wszelkiego rodzaju postaci, tytułów i tradycji, które nadają wypowiedzi status solidności i pewności. Jej źródłem może być tradycja (np. odwoływanie się do „Solidarności” w Polsce czy do przedwojennych partii politycznych), wiedza ekspercka (np. powoływanie się na znane nazwiska świata akademickiego, ważne lektury, niekiedy na same tytuły

⁴⁹ Choć nie jest to przedmiotem rozważań niniejszego tekstu, warto podkreślić, że takie stwierdzenie ma sens o tyle, o ile pozostajemy w paradygmacie pozytywistycznym. Z perspektywy konstruktywizmu, szczególnie mocnego, rzeczywistość zawsze już dostępna jest jako interpretacja, a empiryczna wiarygodność jest co najwyżej rodzajem odpowiedniości między narracjami/społecznymi reprezentacjami różnych wspólnot interpretacyjnych, w analizowanym przypadku ruchu społecznego i danego społeczeństwa. Na ten problem koncepcji ram zwrócił już uwagę W. Gamson, pisząc, że R. Benford i D. Snow stopami mocno trzymają się konwencjonalnej pozytywistycznej episteologii, podczas gdy ich głowa „bują w obłokach postpozytywistycznego, konstruktywistycznego świata”. Zob. W. Gamson, *Social psychology of collective action*, [w:] A. Morris, C. McClurg Mueller (eds.), *Frontiers in social...*, s. 69.

naukowe), wyróżniona pozycja określonych postaci ważnych dla partykularnej wspólnoty. Wiarygodność nie wystarcza jednak do tego, by ujęte w ramy roszczenia ruchu zyskały na popularności. Kwestie poruszane przez dany ruch muszą być także istotne dla danej zbiorowości. Mogą być one źródłem kłopotu, przedmiotem trosk, kwestią z którą każdy bądź większość się styka, ale muszą zajmować w miarę wysoką pozycję w hierarchii istotności spraw danej zbiorowości. Istotność dla podmiotów mobilizacji może obejmować trzy wymiary. Pierwszym byłby stopień centralności, związany z odpowiedzią na pytanie, do jakiego stopnia dane przekonania, wartości oraz idee związane z ramami są znaczące dla obiektów mobilizacji. Na przykład, w kraju niedemokratycznym postulaty równouprawnienia płci mogą trafić na znacznie mniej podatny grunt niż traktowane jako bardziej istotne kwestie związane ze zmianą stosunków politycznych⁵⁰. Drugim jest wspólnota doświadczeń między ruchami społecznymi a codziennymi doświadczeniami członków mobilizowanej wspólnoty. Trzecim, narracyjna wierność dotycząca związku ram ruchu z narracjami, mitami, ideologiami czy przekonaniami kulturowymi społeczności. W odniesieniu do wszystkich powyższych wymiarów zakłada się bezpośredniość związku między potencjałem mobilizacyjnym a natężeniem któregośkolwiek z nich. Jak przekonuje wiele badań, im wyższe parametry wymiaru, tym większa zdolność ruchu do zmobilizowania obywateli⁵¹.

Zakończenie

Ruchy społeczne są niezwykle ważnymi podmiotami zbiorowymi, pozwalającymi śledzić mechanizmy procesów społecznego konstruowania komunikacyjnie efektywnego przekazu, niezbędnego dla zyskania poparcia społecznego czy politycznego. Zapoczątkowana przez S. Benforda analiza ram otworzyła przestrzeń dla badania kulturowego wymiaru działań zbiorowych. Kolejne badania w znacznie większym stopniu podkreślały kulturowy, a nie strukturalno-strategiczny charakter ram, zwracały uwagę na ich dialogiczny charakter, wreszcie eksponowały rolę procesów budowania tożsamości, a więc publicznie komunikowanych, wspólnie podzielanych narracji o pochodzeniu, odrębności oraz źródłach trwałości danej grupy.

⁵⁰ Zob. na ten temat: S. Penn, *Podziemie kobiet*, Warszawa 2003.

⁵¹ Stosowne badania przywołują: R.D. Benford, D.A. Snow, *Framing processes...*, s. 622.

Zarysowane w niniejszym tekście kwestie stanowią jedynie wycinek problematyki związanej z ramami interpretacyjnymi. Bardziej otwierają one pole do dalszej eksploracji niż wyczerpująco omawiają wszystkie pojawiające się na nim problemy. Krytyka analizy ramowej wyprowadzona z pozycji konstruktywistycznych, kwestie budowania oraz strategicznej manipulacji tożsamościami ruchów społecznych, metodologia badania ram, problemy związane ze strukturą oraz podmiotowością to tylko niektóre zagadnienia domagające się rozwinięcia. Zadanie tekstu było nieco skromniejsze. Chodziło raczej o zwrócenie uwagi na znaczenie dla analiz politologicznych wymiaru komunikacyjnego, a więc związanego z interpretacją oraz stosowanym językiem i wskazanie na możliwe do wykorzystania narzędzia analityczne.

STRESZCZENIE

Artykuł przyjmuje założenie o szczególnej roli, jaką w społeczeństwach późnej nowoczesności odgrywają procesy komunikacji politycznej. Analizowany problem wiąże się z ujmowaniem w ramy przekazów komunikacyjnych promowanych w sferze publicznej przez ruchy społeczne. Jako istotny element konfliktu społecznego oraz promotor zmiany społecznej ruchy społeczne pozwalają prześledzić strukturę oraz procesy społecznego i politycznego komunikowania się, strategie budowania ram interpretacyjnych, ich dyfuzję, zdobywanie zwolenników, budowanie kontrram oraz prezentację nowych sposobów interpretacji rzeczywistości, które uruchomiłyby zmianę. Zadaniem niniejszego tekstu jest prezentacja różnorodnych problemów teoretycznych oraz pomysłów analitycznych, które pojawiały się w kulturowych wyjaśnieniach fenomenu ruchów społeczno-politycznych i wiązały się z kategorią ramy interpretacyjnej.

Artur Lipiński

BETWEEN COMMUNICATION AND CONTENTION. CULTURE, INTERPRETIVE FRAMES AND SOCIO-POLITICAL MOVEMENTS (SOCIAL-POLITICAL U AUTORA)

The article is based on the assumption of crucial role played by the political communication processes in the societies of late modernity. The problem under scrutiny pertains to framing of the messages promoted in the public sphere by various social movements. As a crucial component of the social conflicts and the promoters of change social movements provide perfect case for studying

the structure and processes of social and political communication, frame and counterframe building strategies, their diffusion, winning supporters and the promotion of new ways of reality interpretation necessary to ignite a change. The aim of the paper is to present theoretical dilemmas and analytical ideas which constituted a part of cultural approaches to the study of social movements and used the concept of frame to explain this phenomenon.

KEY WORDS: *social movements, communication, culture, frames, ideology, discourse*